

# Mięguszowiecki

Mięguszowiecki

Mięguszowiecki Szczyt (2438 mnpm)

Widziała go większość turystów tatrzańskich. Choć mniej przyciąga uwagę niż ostry kształt Mnicha, czy poszukiwany wzrokiem ze względu na sławę z podręczników geografii wierzchołek Rysów, to właśnie On góruje nad taflą Morskiego Oka. Wprawdzie niższy nieco od Rysów i z zaokrąglonym czubem, ale wprost ze szczytu opada na stronę jeziora dziewięćsetmetrową północną ścianą, a łagodny zarys grani zmienia się w ostrą krawędź, kiedy spojrzeć na nią z innej strony. Mięguszowiecki to szczyt &bdquo;honorny&rdquo; co w praktyce chodzenia po Tatrach przekłada się na: wybitny, z długim wejściem i niebanalnym zejściem. Jednym słowem: poważna sprawa (wyszyły dwa słowa :))

Typowa droga wejścia wiedzie przez Plecy Mnichowe, Mnichową Kopę i Zadnią Galerię Cubryńską (patrz teksty o Mnichu i Zadnim Mnichu) skąd nieco obniżając się terenem skalno trawiastym po orograficznie1 prawej krawędzi Mnichowego Żlebu osiągamy sierpowaty w kształcie piarg Małej Galerii Cubryńskiej. Początkiem lata często zalega tu śnieg i jeżeli jest go na tyle dużo, że nie można go bezpiecznie ominąć trzeba uważać (tzn. znać techniki śnieżne i uważać, bo sama koncentracja nie zwiększa przyczepności na zlodowaciałym podłożu :) - ewentualny poślizg skończy się w Mnichowym żlebie 200 m niżej :( Z przeciwnego końca Galerii stromym trawiastym terenem ze szczątkami ścieżynki wydostajemy się na skraj Wielkiej Galerii. W razie powrotu tą samą drogą warto zapamiętać to miejsce, ponieważ nie jest ewidentnie widoczne z góry i schodząc można zapędzić się za nisko w stronę Turni Zwornikowej. Wielka Galeria zgodnie z nazwą to większy od swych sąsiadek piarg usytuowany tuż poniżej kupuły szczytowej Cubryny. Podchodzi aż pod żleb z Hińczowej Przełęczy i tędy wiedzie opisywana tu droga na szczyt. Żleb jest kruchy i o ile leży w nim śnieg to pół biedy (techniki śnieżne!) ale jeżeli już stopniał to trzeba pokonać kruchy teren po lewej (tym razem patrząc w górę, bo idziemy na szczyt) aby wydostać się na przełęcz. Stamtąd trawers po południowej stronie, poprzez niewielkie żeberka aż do miejsca w pobliżu grani i w linii spadku Mięguszowieckiej Turniczki. Tutaj możliwe dwa warianty:

Pełna treść tego i pozostałych artykułów zarezerwowana jest dla zalogowanych Użytkowników serwisu Alpio.pl

Zaloguj się

lub

Zarejestruj - to nic nie kosztuje, uzyskasz dostęp do pełnej treści serwisu i najnowszych wiadomości.

granią na szczyt (trudniej) lub systemem skośnych półek wiodących poniżej grani po stronie południowej aż w bezpośrednie sąsiedztwo wierzchołka. Teren nie jest ewidentny i wymaga pewnego wyczucia wyboru drogi. I wreszcie szczyt &ndash; kilometr wyżej niż Morskie Oko. Można sobie pogratulować, ale to dopiero połowa sukcesu. Jeszcze zejście w dolinę, które tak jak i droga podejścia nie jest proste, a i zmęczenie może dać się we znaki. Ale póki co, można się nacieszyć widokiem otaczających gór i odpocząć nieco. Ja zwykle schodzę przez Hińczową Przełęcz (tak jak opisana wcześniej droga wejścia) ale dla porządku wspomnę o możliwości zejścia tzw. drogą po głazach. Jest to system półek i zachodów prowadzący po południowej stronie Mięguszowieckiego szczytu Wielkiego i Pośredniego Mięguszowieckiego doprowadzający finalnie do Przełęczy pod Chłópkim na którą prowadzi znakowany szlak od Czarnego Stawu nad Morskim Okiem. Droga po głazach jest dość skomplikowana orientacyjnie, a poza tym wymaga pokonywania sporych odcinków góra &ndash; dół i pewnie z tego ostatniego powodu moje lenistwo nie pozwoliło mi zaliczyć jej do ulubionych.

Dla obytych nieco ze wspinaniem polecieć mogę inną drogę zdobycia wierzchołka pod opieką przewodnika.

Od Przełęcz pod Chłopkiem granią Pośredniego Mięszowieckiego na jego szczyt. Później granią w kierunku Mięszowieckiej Przełęcz Wyżniej. Tu na drodze stanie uskok z turnią zwaną Iglą Milówki. Można zjechać, lub wariantem obejściowym (III) zejść do żlebu w linii spadku przełęcz. Dalej wspinaczka wiedzie kominem Martina (IV) i dalej granią na szczyt Mięszowieckiego Wielkiego.

Inną jeszcze drogą jaką zdarza mi się wchodzić na Mięszowiecki w pracy przewodnickiej jest wspinaczka wschodnią ścianą drogą Świerza. Dla wspinaczek skalnych wschodnia ściana jest właśnie najbardziej interesująca. O innej słynnej ścianie Mięszusza za chwilę... Spory wybór dróg, niezła skała i długość wspinaczek zachęcają. Ale wracając do drogi Świerza. Jak na tatrzańską miarę droga należy do dłuższych i wymaga sprawnego poruszania się w terenie skalnym. Najtrudniejsze na drodze miejsce ma trudności w okolicach tatrzańskiej piątki i nie powinno sprawić trudności tym, którzy pierwsze kroki wspinania mają już za sobą. Bardzo charakterystyczna jest ogromna załupa skalna w środkowej części ściany. Wspinaczka nią nie jest trudna (II), ale ze względu na kształt formacji pozostaje w pamięci. Szczyt osiąga się filarem do którego wcześniej dochodzi się wspomnianą załupą. Ogólnie wspinaczka jest przyjemna i daje poczucie pokonania sporej ściany. Północna ściana latem to wielkie pole łopianów i innej roślinności urozmaiconej kruchą skałą. Choć ratownicy tatrzańscy przemykają niekiedy ścianę wzdłuż i wszzerz wykorzystując dogodnie komunikacyjnie zachody to jako cel wspinaczki nie polecam północnej Mięszusza. Trzeba poczekać do zimy, a wtedy coś pięknego :)

Na koniec kilka słów o przygotowaniu do przedsięwzięcia (nie tylko opisanego powyżej). O ile w przypadku załamania pogody podczas wejścia na niezbyt odległe od cywilizacji szczyty (np. Mnich) można po prostu odwrócić się na pięcie i po niedługim czasie raczyć się herbatą w schronisku, o tyle w przypadku wyjść na wierzchołki ze skomplikowaną i długą drogą wejścia i zejścia odwrót nie jest taki prosty. Dlatego istotną sprawą jest dobre rozeznanie w terenie i prognozie pogody. A propos. Powyższy tekst nie jest szczegółowym opisem topograficznym ani przedstawionych dróg ani tym bardziej masywu Mięszowieckich Szczytów. Zainteresowanych szczegółami odsyłam do przewodnika Włodka Cywińskiego.

{/hidefrom}

Ale do przygotowań wracając.. Należy postarać się zdobyć możliwie najwięcej informacji o miejscu w które się wybieramy oraz sprawdzić aktualne i prognozowane warunki. Później trzeba uczciwie ocenić, czy cel nie przerasta umiejętności i doświadczenia. W razie jakichkolwiek wątpliwości lub po prostu dla bezpieczeństwa, frajdy i mniejszego stresu można wziąć przewodnika ivbv.

Jeżeli chcesz wejść na Mięszowiecki Szczyt z przewodnikiem koniecznie zobacz: Wejście na Mięszowiecki >>>

1Zgodnie z kierunkiem spływającej wody, czyli patrząc w dół

{rdaddphp file=statystyki/mieguszowiecki\_stat.php}